



Czy Gastro Fest na Młyńskiej będzie kontynuowany? Zapytaliśmy organizatorów

data aktualizacji: 2025.09.10



Opadł już kurz i emocje po pierwszym ławskim Gastro Feście na Wyspie Młyńskiej - rozmawiamy z pomysłodawcami i organizatorami o wrażeniach, wnioskach i planach na przyszłość. Czy wydarzenie w ogóle będzie kontynuowane - a jeśli tak, to czy w jego formacie pojawiają się jakieś zmiany, nowości? Czytajcie więcej, aby się tego dowiedzieć!

Na portalu Info Ława wielokrotnie poruszaliśmy temat **niewykorzystanego potencjału Wyspy Młyńskiej** - wznesione tutaj zabudowania przez zdecydowaną większość czasu stoją puste...

Tymczasem - według często powtarzanej, obiegowej opinii - to doskonałe miejsce na wydarzenia, koncerty, spotkania, animacje...

Tak, takie głosy do nas też dotarły! - mówią z uśmiechem przedstawiciele ławskiego bistro Czapla, którzy nie zostawili tych sugestii bez reakcji. Efektem był pierwszy ławski Gastro Fest, zorganizowany na Wyspie Młyńskiej 30 sierpnia - w ostatnią sobotę wakacji. Dziś rozmawiamy z nimi o podsumowaniu, wyciągniętych wnioskach - i o planach na przyszłość.

Czy jesteście zadowoleni z przebiegu i frekwencji na pierwszym ławskim Gastro Feście?

Sylwia Muzyka i Filip Szpakowski - Czapla Bistro

Iława oraz Andrzej Olejnik: Tak, bardzo! Wyspa Młyńska tego dnia naprawdę żyła! Szczerze mówiąc, nie spodziewaliśmy się, że będzie aż tylu zainteresowanych, zwłaszcza biorąc pod uwagę niesprzyjające prognozy pogody i że cała organizacja była "na gorąco", a samo wydarzenie zaczęliśmy promować dopiero na kilka dni przed. Dlatego bardzo dziękujemy lokalnym mediom i przyjaciółom za udostępnianie i promocję. Uważamy to wydarzenie za ogromny sukces!

Jakie komentarze i wrażenia do Was dotarły?

Bardzo pozytywne! Widać to w relacjach mediów, w oznaczeniach na Instagramie, komentarzach i atmosferze, jaka panowała w trakcie festiwalu. Dostaliśmy masę pozytywnej energii! No i były namowy, aby organizować więcej takich imprez.

Czy zatem Gastro Fest na Młyńskiej będzie kontynuowany?

Tak! A przynajmniej bardzo byśmy tego chcieli - po takiej pierwszej edycji chcemy robić takie wydarzenia cyklicznie. Będziemy celować ponownie w lato i w tę samą lokalizację, ale wiadomo że szczegółów jeszcze nie znamy. Nie wiemy, czy będzie to kilka letnich imprez czy tylko jedna - ale taki odzew dał nam siłę do działania. Poza wakacjami też organizujemy wydarzenia - w naszym bistro, z duetem Gone Fishin'.

A czy pojawiły się jakieś pomysły zmian/nowości na kolejną edycję?

Na pewno więcej lokalnych wystawców, "smaków regionu".

Chcielibyśmy też rozszerzyć strefę animacji, warsztatów, zajęć sportowych - tegoroczna frekwencja na zajęciach jogi oraz pilatesu, a także pokazie masażu, które przyciągnęły wielu zainteresowanych, pokazują duży potencjał.

Planujemy zadbać o lepszą strefę chillu - więcej miejsc siedzących, więcej punktów gastro i z alkoholem - przepraszamy za tak długie kolejki w tej edycji! -:)

No i muzyka - więcej muzyki! Sety didżejskie od samego początku imprezy, morning rave (tego jeszcze w Iławie nie było), może konkurs didżejski...

[Przyp. red. Morning rave - zapoczątkowany w wielkich miastach trend organizacji imprez tanecznych rano - jako alternatywy dla klubowych imprez odbywających się nocą. Celem jest rozpoczęcie dnia z dużą dawką endorfin i energii. Zamiast alkoholu często pojawiają się zdrowe zamienniki - smoothies albo soki.]

I w tym miejscu chcielibyśmy podziękować DJ-om, przyjaciółom Czapli. To DJ-e Skalsky i Greg Bejger, czyli duet Gone Fishin', a także młody DJ Jano - niezawodni, fantastyczni, DZIĘKUJEMY!

Pierwsza edycja pokazała nam, że warto organizować takie imprezy w Iławie - odbiór i frekwencja potwierdzają potencjał, a Wyspa Młyńska świetnie "niesie" klimat gastro-muzycznego pikniku. Kolejny sezon planujemy potraktować jako rozwinięcie formatu z naciskiem na lokalność, muzykę i zabawę.

Kosztowało nas to masę energii i czasu - organizowaliśmy to w trójkę, każdy miał swoją "działkę" - Filip Szpakowski zgrał chętnych gastronomów,

Andrzej Olejnik (DJ Skalsky) zajął się muzyką, a Sylwia Muzyka postarała się o dekoracje i klimat imprezy - a to wszystko przy naszym budżecie było nie lada wyzwaniem. Dlatego jeszcze raz dziękujemy naszym sponsorom, którzy uwierzyli w ten projekt i wsparli nas finansowo, a włodarzom miasta za umożliwienie organizacji w tak krótkim czasie - pomysł zrodził się kilka tygodni wcześniej.

Specjalne podziękowania należą się Marcinowi Fornahlowi, Kamili z Czapla Bistro i Marcinowi ze Smoczej Jamy za rzucenie wszystkiego i wsparcie nas w obsłudze eventu. Kasi Grabkowskiej, Klaudii Kołodziejczyk-Zawadzkiej, Krzyszłowi Szpakowskiemu, Tomkowi Brzozowskiemu, Maćkowi i Adamowi z Malinowego Rynku i oczywiście Smoczej Jamie i Tawernie Kaper oraz lodziarni Bibi za współpracę i pomoc w tworzeniu tego wydarzenia.

Dziękujemy i do zobaczenia na Młyńskiej w kolejnym sezonie!

A może Wy też macie pomysły na uatrakcyjnienie formatu Festu, które chcecie podsunąć organizatorom? Czekamy na Wasze sugestie w komentarzach!















Red. kontakt@infoilawa.pl.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/79409-czy-gastro-fest-na-mlynskiej-bedzie-kontynuowany-zapytalismy-organizatorow>